KAZANIE

Ná obchodźie żáłosney
SMIERCI,
Wielmoznego Páná Iego Mośći
P. STANISŁAWA
HRABIE z TECZYNA
WOIEWODZICA
KRAKOWSKIEGO.
w Horodle
V Oycow Dominikánow dniá 18. Grudnia.

PRZEZ
X. IANA TERSOWSKIEGO
Plebaná Támecznego miáne:
Roku Páńskiego/ 1634.

WE LWOWIE,
W Drukárniey Iáná Szeligi, ARCHIEPISC. Typ.

BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich
XVII 8832

KAZANIE

Ná obchodżie záłosney
SMIERCI,
Wielmoznego Páná Iego Mośći
P. STANISŁAWA
HRABIE z TĘCZYNA
WOIEWODZICA
KRAKOWSKIEGO.
w Horodle
V Oycow Dominikánow dniá 18. Grudnia.

PRZEZ
X. IANA TERSOWSKIEGO
Plebaná Támecznego miáne:

Roku Páńskiego / 1634.

WE LWOWIE,
W Drukárniey Iáná Szeligi, ARCHIEPISC. Typ.

Eccl. 43.

Vide arcum, & benedic eum qui fecit illum: valde ſpecioſus eſt in ſplendore ſuo. Gyrauit cælum in circuitu gloriæ ſuæ, manꝰ Excelſi aperuerunt illum.

Pátrz ná tence/ á błogoſłáw tego ktory ią ſtworzył: bárzo ieſt piekná wiáſnośći ſwoiey. Obtoczyłá niebo okrążeniem świátłośći ſwoiey/ Ręce Nayżſzego otworzyły ią.

1-K-2022
sd XVII-8832

Iáśnie Wielmozney Pánnie

IEYMSCI PANNIE

IZABELLY HRABIANCE z TĘCZYNA

Woiewodzance Kràkowſkiey &c. &c.

Pánnie Moiey Miłośćiwey

Załobne Threny/ ktoremi Kázalnica
Horodelſka J. Mśći P. Stárośćie
ſwemu/ záłoſnego ześćia/ ták wyſo-
kiego w Polſcze Pánienćia á miłego
iemu y pożądanego Brátá/ Jego M.
Páná Woiewodźicá Krákowſkie°/ w piekney do-
brych przyiáćioł/ y zacnych ſąśiad Koronie/ przez
mie opłákiwac pomagáłá/ w m. moiey M. Pan-
nie przynoſzę. Rzecze kto zkąd tákie beſpieczen-

ſtwo/álbo raczey okrućieńſtwo dosyć zbolałey y vtrapioney Ciotcze odnawiać żal w ſercu/ á iákoby drugi Kátáfalk ku więkſzemu rozżarzeniu świezey y ieſzcze ſurowey boleśći/ przed oczy wyſtáwiać? Do kogo innego zdobywałbym ſie ná rozne rácyie/ v WM. Moiey Mośćiwey Pánny te mi dwie zá tyśiąc innych ſtáną: Wola tego/ zá ktorego wolą y powodem podiąłem ſie tey práce. A powaga WM. Moiey Mśćiwey Pánny/ y we płći Białoglowſkiey/ Męſki przy wyſokiem animuſzu rozum: ktorym nietylko ſtározytnego Domu ſwego/ ále y inne świátá wyſokie Heroiny/ porownywaſz. Te mi powodem do tego były/ że ten mowy moiey/ á obfitych łez Je° M. Páná Stároſty Horodelſkiego Bezoar/ niekomu inſzemu/ ieno WM. M. M. Pánnie ofiáruię. Piſzą Náturáliſtowie o tem wielkich cnot y Szacunku wyſokiego Kámieniu/ że ſie z łez ná oku pewnego Zwierzęciá rodzi/ ktore gdy mu go z oká zdeymuią wielki ryk wydáie. Zyczyłbym y ia ſobie był ná ten czas mieć głos iáko naytubalnieyſzy/ y ryk zwierzęćiá onego/ gdym ten Bezoar/ z oczu tych/ ktorzy hoynemi łzámi to żáłobne oblewáli Kázánie/ á miánowićie Jego M. Páná

Paná Stárosty zdeymowáł. Ale skąd głos y słowá nie tylko mnie/ lecz y naybogatszemu wten towar Káznodźieiey poplyną tákie/ktoreby żal wszytkiey Korony wyrázic/ y dostátecznie wykonterfetowac mogły: wták wielkie y nieukoionem lámentcie/ łácniey o łzy niż o słowa/łácniey zewszytkiemi płákác/niż sie iednemu zrzecza przed wszytkiemi wydac. A dla Bogá iákoż bo y nieplákac/ gdy to vważa wszyscy/ co strácili wszyscy: Stráciłá miłá Oyczyzna Syná/ktorego kośći y zacny popioł/nie łzámi ále krwia pokropic by miałá. Stráciłá przezácna y nieśmiertelności godna fámiliá Tęczynska Filar y ozdobe swoie/wsamey (ách niestetyż) porze rozkwituiącey młodośći. Strácili przezácni Rodźice/ rzekłbym potomká milego/ ále to iescze máło / rzeke coś wielkszeg/ ostatnia podobno nowego Phoenixa nádźieie. Stráciłáś y WM. Moiá M. Pánná wielkie po sobie pociechy obiecuiacego Brátánka/wiem że záłu tego pokiś żywa niepozbedźiesz/ záwszeć ten Bezoar tkwieć ná oku bedźie. Záczym iáko kropla oliwy po wodźie pływaiac/áni iey przyczyni/ áni iey vmnieyszy: táky tá mowá moiá w sercu żálu pełnym iuż wiecey miáry nie

3

ry nie przebierze. Dalem krotko prawdziwe y zdaniem moim słuszne dwie przyczyny/ dla czego W. M. Mey Mciwey Pannie ten żałobny głowy moiey owoc dedikuie: tego mi się barziey podobno sprawić przyidzie/ czemu raczey nie Jaśnie Wielmożnemu Rodzicowi z niem się presentuie. Lecz kto by mie oto spytał: stawiemu przed oczy sławnego onego Malarza Appellesa obraz/ ktory vczonym penzlem żałosna ofiarę Iphigieniey chcąc iako nayrzetelniey wyrazić/ Kalchanta Biskupa/ Menelausa brata y insze powinne serdecznie nad oną Panienką (iako rzecz była) płaczące wymalował/ gdy przyszło do Oyca iey Agamemnona zakrył mu twarz bawełnicą/ ani śmiał się tego ważyć/ ani chciał Mistrz tak przedni podiąć/ aby był affekt Oyca na śmierć Corki swoiey patrzącego mogł nie tylko żywemi kolorami wyrazić/ ale y ręką odkryć. Nieśmiałem y ia do tego Wielkie° Senatora/ a żałosnego rodzica przystąpić/ nierkząc od kryć to welum/ ktorym oczy swoie aby na ten żal niepatrzał/ zasłonił/ żebym y niezdał się powatpiwać o wielkim animuszu y wspaniałem vmyśle iego/ ktorym to nawiedzenie mężnie y wdzięcznie od Boga swego przyimuie/ y

abym

ábym niski moy pokłon dostoienstwu Páná ták
zácnego ćicho razey oddał/ ktory pospolićie głe-
bokiem milczeniem oświádczáia ći ktorzy słow
godnych ták wielkiey persony v śiebie nienaydu-
ią. Do W. M. tedy Mey M. Pánny v wiodło
mie pioro moie/ ktorá iáko drugá Pulcheriá ná
Páłácu Theodosiusá Cesárzá Brátá swego/ wy-
bornych cnot/rozumu wysokiego/státku wprzed-
sie wźiętym stánie nieporownanego/ wiekuistem/
potomnem wiekom iestes y bedźiesz/przykłádem.
Lecz pod iákiembym Titułem ten moy præsent od-
dac miał nievpatruie/vpominkiem rzecz gorzkośći
pełna názwac/ wielka niediskrecia / pokłonem ra-
czey á prawdźiwie przyidźiego okrzcić/zktorem o-
rázy Kápłáńskie Modlitwy moie z powinszo-
wániem wspániałego y nievrzelámánego wro-
źnych impetach ánimuszu W. M. Pánnie Mey
Miłośćiwey vniżenie ofiáruie. w Horodle 8.
dnia Stycznia. Roku Páńskiego 1635.

W. M. Moiey M. Pánny

nániższy sługá y Bogomodlcá

X. IAN TERSOWSKI.
Pl. Hr.

VOX in excelso audita est lamentationis, luctus & fletus. Rachel plorantis filios suos, & nolentis cōsolari super eis quia non sunt. Hier. 31

Glos ná gorze wysokiey slyszány iest lámentu/
nárzekánia y płáczu/ Rácheli płáczącey Sy-
now swoich/ y niechcącey przyiąć poćiechy po
Synách że ich nie máß.

MVsiáł ten bydź w ćieskich żalach y
obfitych łzách dobrze wypłáwio-
ny, ktory te dobrowolnie przyznáł/
że/ Nihil est difficilius quam ma- Sen.
gno dolori paria verba reperire. Nic
nie iest trudnieyßego iáko wielkiey
boleśći rowne słowá wynáleść: bo
gdy máłe frasunki mogą bydź wy-
powiedźiáne/ ná wielkie rozum śie lucki zdumiwa/ ieżyk
tretwieie. Dobrze Duch ś. powiedźiał. Non est sensus Eccl. 21.
vbi est amaritudo. Gdźie żal ćieski serce opánuie / tám
niewiele rozumu/ niewiele y słow. Rztąd Pismo ś. mo- Iob. 2.
wi: Audientes tres amici Iob malum quod accidisset ei,
venerunt singuli de loco suo, & sederunt cum eo septem
diebus & septem noctibus & nemo loquebatur ei ver-
bum

bum. Vsłyszawszy trzey przyiaciele Jobowi nieszczęsny przypadek Jobow/ á mianowićie iż Wicher gwałtowny przypadszy á regione deserti, vderzył wiedno budowánie wysokie/ w ktorym ná ten czas dobrey myśli záżywali Synowie Jobowi y Corki iego/ zátrząsnął czterema węglámi domu/ y wszystek z gruntu obálił/ y dźiatki Jobowe pozábiiał: ten vpádek nieszczęsny y inne przytym vsłyszawszy przyiaćiele Jobowi/ przyszli go náwiedzać y ćieszyć/ ále tego dokázáć nie mogli/ siedźieli tylko znim siedm dni y siedm nocy ná ziemi á żáden z nich vst otworzyć nie mogł/ y słowá przemowić nie vmiał. Má to politowánie nad nieszczęściem zácnych osob/ że sie ná słowa zdobyć nie dopuszcza. Przezácni słuchácze moi/ przypadłá niedawnych czásow vkwápliwa á niespodźiána śmierć/ iáko wicher gwáłtowny/ á regione deserti, gdźieś sie z dźikich pustin wyrwáłá/ zátrząsnełá domem wysokim Hrabiow z Teczyna/ przepyszne od wielu lát trwáiące budowanie obaliłá. Edwardus IV. Krol Angielski/ gdy mu przed sámym skonániem mowił Kánclerz iego/ Czy niezalci Krolu ták wytwornych Pałácow ktore opuszczasz? ukázawszy ná syny odpowiedźiał: Ista pignora erunt mihi eburnea palatia in quibus habitabo quoad stabunt. Duch ś. w Bibliey syny zowie Oycowskim budowániem. Obiecuiąc Bog Dawidowi Syná Sálomona/ mowit Domum ædificabo tibi. Dom zbuduię tobie. Táki budynek/ ædificium altum visu, ex lapidibus politis retro & ante, obaliłá śmierć ná Teczynie/ gdy Wielkiemu Woiewodźie ostatniego Syná vmorzyłá/ z ktorym przezácna/ starodawna Fámilia niepomału sie záchwiała. Záiste ædificium altum visu, Budowanie wielkie y wysokie nápozor/ dom y fámilia

Arnol. Clamp. in arc. Imper.

2. Reg. 7.

Ich Mći.

Ich Mči Pánow z Tęczyná/ ex lapidibus politis zká-
mieni polerowánych/ nie tylko ante wprzodkach/ále y re-
tro,w potomkách/ ktore wszytkie polerowálá cnotá/ po-
lerowálá náuká/ obyczaie/ y experientia Cudzych Krá-
iow. Zá vpádkiem ták wspániáłego y stárożytnego bu-
dynku nápełniłá sie wysokość Tęczyńska lamenty/nápeł-
niłá płáczem y żáłosnemi Threny. Vox in excelso audi-
ta est lamentationis, luctus & fletus. &c. A nie tylo Tę-
czyńska wysokość/ále y przyległe gory/ pokrewnośćia złą-
czone domy y Familie ztego vpádku y ztey iuż niepowe-
towáney klęski/gorzka są nápełnione żáłośćia przeráziłá
tá nieszczęsna nowiná o śmierći Jego Mšći Páná Stá-
nisłáwá Hrabie z Tęczyná Woiewodzicá Krákowskiego/
y niepomálu zásmuciłá/wszystkich pokrewnych/ y domu
tego pon innych. Miedzy ktoremi Jego Mość Pan
Stánisław Gabriel z Rytwian Zborowski/ Starosta
Hrodelski,y z predkiey śmierći wniedoirzáłym wieku bli-
skiego Brátá swego/ y z vpádku ták zacney Fámiliey/
z ktorey krew/ w Bábie swoiey/ Zophiey Zborowskiey
Staroścíney Szydłowskiey/Andrzeia Tęczyńskiego Ká-
sztellaná Krákowskiego Corce wziął/ z sercá żáłosny; y
pokázuiac áffekt swoy iákim y żywemu był/y teraz vmár-
łemu iest/ przyiaćielem/żáłobne te dnia dźisieyszego
spráwuie exequie, do ktorych go y pobożność Chrześći-
áńska y zwiazek pokrewnośći/y vczćiwość zmárłey osoby
wysoka podwodźi. Oświadczá tym áktem przyiázń/honory
przyzwoite wyrządza/żal swoy serdeczny wynurza. Przy-
tym Akćie żáłobnym/ zdałoby sie nie co powiedźiec ná
vkoienie żalu zfrásowánych rodźicow/y innych smutnych
pozostáłych przyiaćioł. Lecz gdźie táki rozum/ ktoryby

ten żal

tenżal vkoić/ álbo gdźie táki ięzyk/ktoryby ten frasunek słodko fakundio swoią mogł y vmiał vćieszyc: sævit mul

Cypr. lib. 6. Ep. ad Mars

tum plaga repetita. Jeszcze sie pierwsze dwie w sercu żáłosnych rodźicow niezgoiły rány/ktore im śmierc dwu kochanych Synow/ Gabriela y Krzysztopha zadałá/ owosz tá okrutna tyranká trzećią w toż serce ráne przyczyniłá/ gdy trzećiego/ á iuż podobno ostatniego Syná vmorzyłá. Przetoż iá czuiac sie do vtulenia ták wysokich osob/ w ták ćieskim żálu nie vdolnym Krasomowcą/ ieśli poćiechy przynieść nie bede vmiał/przynamniey żálu pomoge/ y z płáczącemi płákac bede: á to nieodstepuiac od tych słow/ ktorem zá fundáment tego żáłobnego Kázánia połozył. Páná Bogá wziąwszy ná pomoc/ łáski wászych ćierplywe prosze słuchanie.

Vox in excelso audita est lamentationis, luctus & fletus &c.

Głos lamentu/ od ktorego żáłosne odgłosy y śmutne Echo powszystkiey rozchodźi sie Koronie polskiey miedzy rozne Fámilie/ głos płáczu y nárzekánia/ wychodźi z wysokiey gory Teczynskiey/ ná ktorey dawni Strázonowie álbo Starzanowie gniázdo swe záłozyly/ z kad potym ich potomkowie pisac sie poczeli (de Tęczyn.) gdyż przedtym pisáli sie/ z Siećiechowa/ z Zbylutowic/ z Pánigroda/ z Morawice/ z Łukny/ z Ksiązá/ z Rapstyna/ z Pilce/ z Szubina/bo te wszystkie dźierżáwy w domu Teczynskich były/

Papr. in Stem. Pol.

niektore potym wrozne domy biáłegłowy rozniosły.

Z domu

z domu Teczynſkich/ iáko z iedney gory wyſokiey wycho-
dźi głos żáłobny/ głos lamentu/ płáczu y nárzekánia. Vox
in excelſo audita eſt. Acżkolwie kośoby Pánow świátá te-
rowno z innemi ludźmi z źiemie idą/ co ieden Krol przyzna- Sap. 2.
wá. Sum quidem & ego mortalis homo ſimilis homi-
nib⁹, & ex genere illius qui prior factus eſt &c. & nemo
ex Regib⁹ habuit aliud initium. Y iám ći śmiertelny czło-
wiek podobny ludźiom y z rodzaiu źiemſkiego onego kto-
ry pierwßy vczyniony ieſt ⁊c. á żáden z Krolow nie miał
inßego poczatku. Wßakże iednak iáko miedzy źiemią / á
źiemią ieſt roznicá/ nietylo owá / że iedna źiemia záwierá
w łonie ſwoim ołow/ druga miedź/ trzecia śrebro / czwar-
tá złoto: ále y tá/ że iedna źiemia ieſt dolina / á druga go-
ra. Takći miedzy ludźmi rozność záchodźi/ nie tylko owa/
ktorą vpátrzył Socrates v Platoná/ że ſáma Natura
oſobom do regimentu przeznaczonym przymießałá złotá/
ich Conſiliarzom śrebra/ źiemianom miedźi/ rzemieśnikom
żelazá: ále ná bárziey tá/ że ludźie iedni ſą dolinámi/ przez
poddáńſką condicyą/ y ztąd ich zowiemy humili loco na-
tos, niſko vrodzonemi. Bog Wßechmogacy mowił kiedyś
do Ammonowego plemienia. Quod gloriaris in vallibus?
defluxit vallis tua filia delicata. Czemu ſie ſczyciß doliná-
mi (to ieſt ludźmi ſobie hołduiącemi od Izráelá zábrá- Hier. 49.
nemi) vſchłá doliná twoiá Corko pieſczona/ to ieſt/ o-
deydźie od ćiebie lud w niewolą záięty. Drudzy zás lu-
dźie ſą gorámi/ przez ſtanu wyſokość/ y ztąd im owe tytu-
ły Celſitudinis, Sublimitatis, Eminentiæ daiemy. Bog
W. iednego Xiążecia názywa gorą. Quid tu mons ma- Zach. 4.
gne Zorobabel. Nie od rzeczy tedy y iá czynię/ gdy dom
y Fámilia w Koronie Polſkiey wyſoka/ Ich Mći Pá-

 now

now z Teczyná gora názywam. Záiste gora wysoká Teczyństwo/ albowiem stározytnosć / zácnosć / mozność/ męstwo y dźielnosć/ rodowitosć/ y inne wysokie przymioty/ wtym sobie domu / iáko ná gorze/ niekozdemu dostępney / rezidencyą załozyły. Co sie tycze stározytnośći/ Rowno z Lechem od záczęcia Krolestwa Polskiego Historikowie wspominaią Strázonow/ z ktorych ieden był Satrapa & Regulus Polonorum miedzy dwunasta Woiewod/ ktorzy sámi Krolestwem po zesćiu Potomstwa Lechowego władali. Miła iest kozdemu wdomu swoim stározytnosc. Rzymianie figowe drzewo pod ktorym sie Romulus y Remus ich Przodkowie vrodźili/ dla sámey stározytnośći chowali zpilnośćia przez lat ośm set czterdźieśćit Jákoz nie maia sie domy y Familie wzięte v świátá szczyćic dáwnośćia cnotámi przodkow swoich ozdobiona? Co sie tknie zácnośći/ Honorow y Dignitarstw/ gora wysoká Teczyństwo. Stare pisma/ przywileie Klasztorne/ listy Koronne/ przodkow Teczyńskich Magnos Comites názywaio. Carolus V. Cesárz Comitatū sacri Romani Imperii, Hrabstwo Rzymskie° pánstwa wielki w Chrześćiáństwie honor/ domowi Teczyńskich nádáł. potym Ferdinandus I. nowy kleinot ku dawnym Herbom Teczyńskim przydáł/ Lwa w Koronie złotey/ w prawy nodze Topor trzymaiacego. Dignitarstwa zás y Vrzędy Koronne nigdy z tego domu nie wychodźiły/ ták dalece/ iż kto by Pánow z Teczyna Perpetuos Dictatores názwał/ by námniey by wtym niepobladźił. Wszytkie wieki widźiały przednie z tego Domu Senátory/ ná wysokich stolkach Kásztelańskich/ Woiewodskich/ śiedzące. Záczym moge to smiele rzec/ iż Fámilia Pánow z Teczyná

Teczyná

czyná/ byłá záwſze w Koronie Polſkiey Seminarium wielkich Senatorow. Ferdinandus in Bulla aurea, w ktorey pomieniony kleinot doſtarodáwnych herbow Tenczyńſkich przydaie/ mowi: Memoriæ proditum eſt, nullum in Polonia Tencinium, niſi Regis Senatorem, aut in alio aliquo inſigni ordine Regni conſtitutum vixiſſe. Co ſie tknie mozności y doſtatkow/ wyſoka gora Tęczyńſtwo. Jákie były od dawnych wiekow w domu Tęczyńſkim doſtátki/ świádczą te mnogie dzierżáwy y maietności/ ktore ztego domu zá płcią biáłogłowſką wrożne domy y fámilie weſzły: świádczą hoyne dániny ludziom rycerſkim/ y oſobom domowi temu záſłużonym vczynione: świádczą wſpániałe budynki kościelne/ y bogate fundácie klaſztorne. Przodek tey Fámiliey Sieciech/ zá Pánowánia Bolesłáwa Chábrego/ Klaſztor Sieciechowſki fundowáł/ o czym ták nápiſáł Anonimos: Magnus autem Comes Setheus, ex antiquiſsima Familia Strazonum, quorum primarius fuit eiuſdem nominis in numero duodecim Palatinorum, poſt deceſſum ſtirpis Lechi Monarchæ, donauit Monaſterio Sieciechouienſi fundũ, in quo clauſtrum reſidet, & alias villas adiacentes, ornamentaque quædam pretioſa in auro &c. Zbylut Hrábia de Pannigrod teyże fámiliey/ Klaſztor Wągrowiecki w maietności ſwoiey Łuknie fundowáł y bogato nádáł. Jáko potym hoinemi iálmużnami zápomagali te y inne po Koronie Klaſztory/ meżowie tey fámiliey/ kto chce niechay czyta Kroniki Polſkie/ tám ſnádnie bedźie mogł obaczyc/ nie tylo ſczodrobliwość y do rozmnożenia chwały Bożey żárliwość meżow tey fámiliey/ ále też y możność y doſtátki ich: ábowiem wiele tákich ná świećie/ ktorzy ſczodrobliwe

Anonym.

Miecho.

Dlug.

wap.

Crom.

ſerce

8

ſerce máią/ ále reke vbogą/ dálıby ále nie máią co / budo-
wáliby Kośćioły/ Klaſztory by fundowáli/ ále nie máią
zkąd. Pánowie z Tęczyná hoynemi byli/ nie tylo ſercem/
ále y reką/ chodźiłá poſpołu w tym przezácnym domu
hoiność z potęgą. Záczym te przepyſzne Bázyliki (że da-
wnieyſzych nie wſpomnie) ná Rytwiánách Oycow Ká-
mulduenſow/ w Krákowie Oycow Kármelitow Boſych
ſą nie tylo pobożnośći/ nie tylo ſczodrobliwośći/ ále też
możnośći Tęczyńſkiey/ ſą mowiące wiecznośći poświecone
pámiątki. Więc y te koſzty y nákłady ná expedicie wo-
ienne/ ná rożne ákty y vſługi Koronne/ a co innego ty-
lo potęgę y Wielmożność Tęczyńſka ogłáſáią: Co ſie
tknie męſtwa y dźielnośći rycerſkiey/ wyſoká gorá Tę-
czyńſtwo. Záwſze z tego domu wychodźili Viri bellatores,
Wielcy Woiownicy. Wſpomináią Kroniki Polſkie Przod-
ká tey fámiliey drugiego Sieciecha Woiewodę Kráko-
ſkiego zá pánowánia Władiſławá Hermána/ Wále-
cznego y ſczęśliwego Hetmáná przeciw Pruſom/ Pomo-
rzánom/ Czechom/ y innym nieprzyiáćiołom/ ktory Bole-
ſłáwowi Krzywouſtemu ná ten czas w dźiewiąći lećiech
Krolewicowi miſtrzem był w dźiele rycerſkim / y onego
orłá młodego ná dalſze záprawował obłowy. Ale da-
wnieyſzey od wiekow náſzych nie záćiągaiąc pámięći/ nie-
dawnych czáſow/ buławy y oręzá domu tego nietylo po
oyczyźnie/ ále roſpośćieráły ſie y po Krolestwie Fráncu-
ſkim/ Hiſzpáńſkim/ Angielſkim/ o czym ſzeroko piſzą Hiſto-
rie. Jáko niegdy Konſulow Rzymſkich śiekiery iákieś
otaczały/ fasces, ſecures, y te były náprzednieyſze ich Ma-
giſtratu inſigniat tak Topory Tęczyńſkie rozpoſtarte ná
chorągwiach Woiennych/ ná zbroiách/ ná tarczach/ bro-
nily

niky záwße pod czas kożdey expediciey/ y zdobny [illegible] pánow swoich. Co sie tknie rodowitego spowinnowáczenia/ gorá wysoka Tęczyństwo. Fámilie Xiążęce y wßytkie niemal przednieyße domy ták w Koronie/ iáko y w Wielkim Xięstwie Litewskim/ szukáły záwße spowinnowácenia z domem Tęczyńskich: z tąd Odrowążowie/ Szydłowieczcy/ Tarnowscy: z tąd Rádziwiłowie/ Zborowscy/ Mieleczcy/ Chodkiewicowie: z tąd Xiążętá Sluckie/ Czárnkowscy/ Koniecpolscy/ Ostrorogowie/ Myszkowscy/ Zebrzydowscy/ Opalinscy/ Firleiowie/ Osolinscy/ Gostomscy/ Wápowscy/ Láńckorunscy/ sobie żony á dźiátkom swoim mátki bierali. Viceversa Pánowie z Tęczyńa biorąc też sobie z rożnych á przednich fámiliy Małżonki/ wielkie w Koronie Polskiey spowinnowácenie/ wielką pokrewność máią. Z tych tedy miar wysoká iest gora Tęczyństwo. Z tey gory wysokiey rozßedł sie żáłosny głos miedzy Wielkie Korony Polskiey fámilie/ á to zá śmierćią ostatniego domu Tęczyńskich potomká Jego M. Páná Stánisłáwa Hrabie z Tęczyna Woiewodzicá Krákowskiego.

Vox in excelso audita est lamentationis, luctus & fletus, Rachel plorantis filios suos, & nolentis consolari super eis, quia non sunt.

Niemiałáć żádnego smutku po dźiátkach swych Ráchel/ y owßem sámá smutkiem niewypowiedźianym nábawiłá Synaczki swe/ Josepha y Beniamina/ gdy ich młodo od vmarłá. Ale tu Prorok záżywa/ Metaphory/ mowiąc Duchem Prorockim o rodźi-

chach/ ktorzy płakac mieli dźiátek od Heroda w Bethle-em pozabiiánych: iż bowiem Rachel pogrzebiona byłá ná gośćińcu Bethleemskim/ iáko mowi Pismo: Mortua est Rachel, & sepulta est in via, quæ ducit Ephratam, quæ est Bethleem, dla tegoż Prorok płácz rodźicow w Bethle-
Gen. 35. emie płáczących dźiátek/ názywa płáczem y lámentem Racheli. Ciebie ia żáłosna názoweRáchelą Koreno Polska/ twoy płácz iest nieutulony/ po ták wielu synach/ ktorzy w pierwszym kwiećie młodośći z tego świátá schodząc/ ćiebie spodźiewáney zbawiáią pomocy. Stráćiłáś y teraz wielkiey nádźieie syná/ z ktorego byś byłá wielką pomoc y obronę miáłá/ pewnieby był/ wstępuiąc w strzemie Jáśnie Wielmożnych przodkow swoich/ zástáwiał sie zá cáłość twoię/ y z odwágą zdrowia swego/ twoieby był ná rękach swych zdrowie piástował. Záczym masz wielką przyczynę żalu z vtraty ták potrzebnego syná. Ale y twoy żal Jáśnie Wielmożny Woiewodo Krákowski/ y Jáśnie Wielmożney Małżonki twoiey po zeszłych dźiátkách wászych/ á osobliwie potym nie dawno zmárłym synu/ przyrownywam ia do żalu tych rodźicow/ ktorzy ták dźiátek swych płákali/ iż żadney poćiechy przyiąc niechćieli/ super eis quia non sunt, dla tego/ iż z dźiátkámi oraz y nádźieie stráćili/ áby sie im kiedy dźiátki wroćić miáły. W prawdźie nie mądrzy to rodźice byli/ ktorzy iż oczymá ćielesnemi ná swe Synáczki niepatrzyli/ mniemáli iż ich nie masz/ á iż śmierćią poginęły. My wiemy iż nie ma tey mocy śmierć/ áby nas gubić miáłá/ y rodźice Chrześćiáńscy wiedzą/ iż dźiátki ich po śmierći są/ y żywot lepszy máią krom ćiáłá/ tam gdźie iest źiemia żyiących/ y rozkoszy wiecznych: lecz że nie iesteśmy pas-
sionum

sionum expertes, á nismy drzewa / áni kámienie / zwłászcza
gdy nam co ábo potrzebnego / ábo miłego y w oczach
nászych ślicznego pretko zniká / predko odchodzi y vmiera /
niepodobna áby nas to boleć nie miáło. Zniknełá zocza
wászych Jáśnie Wielmożni rodzice iskiercka / ktora zá
czasem fámilia oświecić miáłá / zgasło iedyne oczekiwá-
nie y nadzieia wászá niedziwnie sie tedy iż w tákim żá-
lu pociechy y przyiacielskie ze serce wásze. Wielka byłá żá- Tob. 10.
łość rodzicow Tobiasowych / gdy sie im syn nádzień ná-
znáczony z gościny niewrácał / płákałá matka / mowi
pismo ś. łzami nie vtulonemi. Heu me filimi, vt quid tē
misim⁹ peregrinari, lumen oculorũ nostrorũ, baculũ sene
ctutis nostræ, solatium vitæ nostræ, spem posteritatis no-
stræ, omnia simul in te vno habentes, te non debuim⁹ di-
mittere à nobis. Ach mnie synu moy ná cosmy cie posy-
łáli w cudzy kray światło oczu nászych / podpore staro-
ści nászey / pociechę żywotá nászego / nádzieie potom-
stwa nászego / wszystko wespoł w tobie iednym máiac /
niemieliśmy cie puszczac od siebie. Wrocił sie Tobias do
oyczystych progow / zdrowo y z pociecha / lubo nierychło /
wam sie / o żáłosni rodzice / ten syn nigdy niewroci (áż
in resurrectione mortuorum in nouissimo die) ktorego-
ście / nie w gościne do przyiációł / ále ná woyne przeciwspol-
nym oyczyzny nieprzyiáciołom wypráwili. O nieszczesna
wypráwo! Vtráciliście światło oczu wászych / podpore
starości / pociechę żywotá / ozdobę fámiliey / á co wieksza
ostatniego syná / ostatnia o dalszym potomstwie wászym
nádzieie: możecie mowić z Tobiasowa Mátka. Omnia
simul in te vno habentes, te non debuimus dimittere à
nobis. Pisze Statius in Achilleide, iż pod on czas / gdy Vlys-
ses zol

ſes zolnierzá ze wßytkiey zbierálGreciey pod Troie/ Thetys Achillesowa Mátka/ boiac ſie o ſyná/ zeby go nie wzieto ná woynie/ vbrálá go po biáłogłowſku/ y miedzy innemi Corkami táiemnie chowáłá. Przyiechał Vlyſſes w dom Achillesowey Mátki pytáiac ieśliby ſyná miáłá. Thetys twierdzac iz Syná nie miáłá/ wßytkie dźieći ſwe wubierze biáłogłowſkim przed Vlyſſeſá ſtawiłá. Ale tráfiłá koſá ná kamien. Kazał Vlyſſes połozyć przed oczymá dźieci onych/ po iedney ſtronie rozmaite oreza y rynßtunki woienne/ po drugiey do ochedoſtwa biáłogłowſkiego nálezyte ſtroie/ przypátruiac ſie pilno kto ſie do czego porwie. Aliśći iedna ktora zenſkiey płci byłá/ porwałá zá mánelle y kanáki/ druga zá Mydełko y zwierciádłko/ trzećia zá łáńcuſki y náußnice. Achilles ktory ſie mezem vrodźił/ rzućił ſie do miecza/ do zbroie/ doßyßaka. Poznał Vlyſſes ze to płeć meſka/ wźiął go ná woyne/ y zá czáſem wielkim Hetmanem Woyſka wßyſtkiego ogladał: Ziawił ſie był niedawnych czáſow v Porty Ottomáńſkiey chytry Vlyſſes Abazy Baſſá/ przywodźił fortelnemi ſpoſobami Tyránna Tureckiego/ áby miecze ſwoie/ y inße zołnierſkie oreza połozył/ nie przed oczyma/ ále ná kárkách Synow koronnych/ y wßytkich obywatelow Kroleſtwa Polſkiego. Mogli byli rodźice tego zmarłego Pánięćiá/ ochraniáiac iedynaká/ zátrzymac go wdomu/ á ná ták niebeßpieczna y wßytkiemu Chrześćiáńſtwu ſtraßna záwße z Turkami expedicia nienárazac: lecz ſerce meſkie/ ſerce Teczyńſkie/ niechćiáło przy mydełku y zwierćiádłku doma zoſtac/ porwało ſie do zbroie/ do miecza/ do kiryſow/ y nátym placu ſtáneło/ gdźie naród Polſki do wolnośći vrodzony/ wolnośći przyuczony gotow był/

pierwy

pierwey duße z krwią wylać/ á niż karki swe swiebodne iarzmu Tureckiemu poddać/ y sromotną z głow swoich dań postąpić. Jáko młode Lwie/ ktore choć młodziuchne y niedosżze páznogietki ma/ iednak mu iuż serce ná przyrodzoną siłe potuchy dodawá. Ták y temu Przezácnemu Pániećiu dodáwało w młodym wieku serce wielkiey potuchy/ wielkiey chući/ ná spráwy rycerskie/ y odważná krew Tęczyńska ná sławe go nieśmiertelną y ná wielkie podwodźiłá imprezy. Wielmożne to Pánie náße niechćiáło/ áby go tylo przodkow iego Cnotá y dźielność słáwiłá/ niechćiáło cudzych ná śie kłáść splendorow/ niechćiało śie sámemi tylo Dźiádow swoich y Nádźiádow popisowáć tytułámi/ niechćiáło pictos ostendere vultus maiorum, stantes in curribus Aemilianos. Alphonsá Krolá Arágonow/ gdy ieden wychwalał/ iż był Krolem/ Synem Krolewskim/ Wnukiem Krolewskim/ brátem Krolewskim/ odpowiedźiáł: Máłe to rzeczy v mnie/ ktore ták wysoko wynośiß/ cudzą nie moie chwałe kłádźieß ná mie/ odemnie/ ieśli są moie spráwy pochwáły godne/ bierz chwałe/ nie od vmárłych przodkow moich. Mądrze osądźił y náuczył/ iż kożdemu zácnie y wysoce vrodzonemu/ nietrzebá ná sámey tylko cnoćie y ozdobie przodkow swych polegáć/ ále w cále od przodkow swych wźiętą záchowywáiąc/ trzebá śie kożdemu stáráć o swą włásną zácność. Niechćiáł ten Woiewodźic áby pochwałá iego ztąd pochodźiłá/ iż był Synem Woiewody Krákowskiego/ Wnukiem tákże Woiewody Krákowskiego/ Práwnukiem Kásztellána Krákowskiego/ y onych wielkich/ dźielnych/ rycerskich Strażonow/ ktorzy longa serie idąc

zkrzeßeł

z krzeseł Senatorskich nigdy niezsiadali/ potomkiem ále sławy od Przodkow swoich nabytey/ chciał własnemi pomnażać cnotami/ y krwie własney odwaga poprawic. Niewiem ieśli to prawda co pisze Appianus/ iż niektore bałwany v Ionow ludzie przychodzace witały páre słow wymawiaiac: Salue, responde. Witay/ odpowiaday. To wiem/ iż te veterum simulachra Parentum, te statuy/ te obrázy przodkow waszych/ ktore wpokoiach swoich stáwiacie Pánięta/ lubo niezme są/ iednak one nákożdego ktory sie z ich krwie rodzi wołáia. Salue á potym responde. Chca tego koniecznie Przodkowie waszy/ ktorzy wam tych herbownych kleinotow/ ktoremi sie teraz szycicie/ krwia y swoia przewaga dostali/ ktorzy wam pámietna sławe y wielkie v świátá imie zostawili/ chca tego po was ábyście mestwu/ y dzielnośći/ y cnotom ich/ rzecza sáma y podobnemi odpowiedali sprawami. Chciał odpowiedac przystoynemi postempkami swemi/ ten zacny Młodzian obrázom przodkow swoich/ ktorzy go rycerskiemi náprzywitaniu potykáli dzieiámi. Miał przed ocżyma one wielkie Hetmány/ starozytne Strázony/ á osobliwie przypominał sobie Pradziada swego Andrzeia Tęczyńskiego Kasztellaná Krákowskiego: iák wielki to Mąż był wboiu/ poznáły rozne krainy/ pokturych sie iego szábla oráz y sławá rozpośćiralá/ nietylo Koroná Polska wroznych expediciách y potrzebach/ rycerską dzielnosć iego widziałá/ widziałá y Hiszpánia/ gdzie z Cesárzem Karolim V. przećiw Solimánowi Cesárzowi Tureckiemu wielkie poczty kosztem swym prowádził. Widziała ziemia Węgierska/ gdzie wpoczćie ludzi swoich nie małym z Ferdinandem Cesarzem tákże przećiw Turkom iezdził/

y wsze-

Appian, Alex. lib. 8.

y wßedźie z wielka ná wßyſtek świát ſłáwa familiey/ ozdo-
ba narodu Polſkiego/ z nieśmiertelna imienia ſwego y
bohaterſkich dźieł ſwoich pámiatka/ ſta wał. Przypomi-
nał ſobie y Dźiádá ſwego Andrzeia Woiewode Krákow-
ſkiego/ Oświecimſkiego / Zátorſkiego/ Kubießowſkiego
Staroſte/ ktorego ochoty y odwáżnego animußu reſoluciey
doznałá Oyczyzna w ono po Henryku interregnum/ gdy
Tátárſkie hordy w Podolſkie y Ruſkie kraie częſte czynily
inkurſie. Owo miał przed oczyma onych wßytkich Tęczyń-
ſkich/ ktorzy ná rożnych woinach/ przeciw Pruſom y Krzy-
żákom/ przeciw Wołochom/ Tátárom/ Turkom/ przeciw
Moſkwie y innym nieprzyiaćiołom Koronnym / meżnie czy-
nili/ á niektorzy z nich miłość ſwa przećiw Oyczyznie w Pru-
śiech/ w Wołoßech/ krwia ſwoia ná wieki zápieczętowa-
li. quorum pectora firmiſsima erunt Reipublicæ Polo- Plutar.
næ mœnia. Możemy to o nich mowić/ co niegdy Ageſila-
us o ſwoich Spartáńſkich rycerzach mowił. Nád to wßy-
tko miał przed oczyma żywy dźieł rycerſkich conterfect.
Jáśnie Wielmożnego rodźicá ſwego/ ktorego odwáżne
dźiełá/ w Węgrzech/ ná rokoßu/ w Moſkwie pod Smo-
leńſkiem/ potomnym wiekom beda ogłáßáć Hiſtorie. Ná
táka przodkow ſwoich dźielność y w ſpráwach Marſo-
wych gorliwość/ pátrząc ten Woiewodźic zmarły rzecz nie-
wypowiedźiána/ iáka ſie chućia do rzeczy woiennych zápá-
lał/ tego koniecznie chcac/ áby rycerſkim przodkow ſwoich
ſpráwom/ dźielnośćia rycerſka odpowiadał: y gdy z woly
rodźicá ſwego wybierał ſie ná te Woyſkowa expedicia/
iáwnie to pokazował/ y ſercem śmiáłem / y twarza weſo-
ło/ y wßyſtka poſtáwa piekney ochoty pełna/ że mu iedna
było ná świećie zabáwa rycerſka ſmakowałá. O animußu
prá-

práwie Bohátérski/ o serce Teczyńskie! Y piękne bárzo
poczoł był przyszłey żołnierskiey swoiey zák idąc tyrocini-
um: álec wszystkie postempki y zábáwy młodości iego by-
ły tákie/ z ktorych/ kożdy mogł diwinowác snadnie czego
sie ponim w dalszym wieku spodziewác miano. Stárzy
Bart. Mari in Epit ant Rom. oni Etruskowie táki wizerunk młodości malowáli. Má-
lowano wożek o dwu kołkach/ ná ktorych młodość sie dźia-
łá/ ciągnął te kołká Rhinoceros/ á Rhinocerotá zá nos Fau-
nus/ nad tym był nápis. Quid sperandum. Cego sie spo-
dziewác. Młodość iezdzi ná dwu kołkách/ nápierschli-
wości y ná nieumiejętności/ Rhinoceros z ktorego nosá rog
wynika/ znáczy moc y potegę młodości: nie darmo to po-
wiedziáno/ Et pueri nasum Rhinocerotis habent. Niech
iedno młodość pozna sie z swemi siłámi z vrody/ z dostat-
kiem/ z zácnością fámiliey/ ktore iáko Cornua Rhinoce-
Deut. 33. rotis, cornua illius: iáko rogi Nosorozcowe rogi iego/
niech młodość záwachá rostkoszy/ ktoremi ábo świat/ ábo
ćiáło pod nos kurzy/ nieiednego rogami swemi v kole/ rzu-
ci sie y ná słonia/ to iest/ porwie sie y ná Potentata/ oburzy
sie ná zwierzchność ánimuszem odważnym/ potrzebá áby
iáki Faunus surowy silna reka zá nozdrze młodość obey-
mowáł: Jáko kárność człowiek młody z nieśie/ łácno prá-
Preu. 15. ktikowác Quid sperandũ. Czegő sie spodziewác/ Praktikuie
Salomon: Auris quæ audit increpationes vitæ, in medio
Sapientum commorabitur, qui abiicit disciplinam odit
animam suam, qui autem acquiescit increpationibus pos-
sessor est cordis. Vcho ktore przyimuie łáiania zdrowe/
w poysrzodku mędrcow mieszkać będźie/ kto odrzucá kár-
ność/ nie nawidzi duszę swoiey/ á kto náłáianiu przestá-
wa/ będźie Pánem sercá swego. Kto widźiał wychowá-
nie

Unikat. Nie ZNANY w bibliografiach
Estreicher nie notuje.
Brak w bibliotekach polskich.

BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich
XVII 8832